

Konrad Turzyński

Weteran odnów



"Serwis Informacyjny Wolne Słowo", nr 108, s. 10-11

<http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=016581108010> i

<http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=016581108011>;

[numery od 3 (z 20 III 1981 r.) do 127 (z 25 XI 1981 r.) dostępne w sieci pod adresem:

<http://www.solidarnosc.org.pl:8080/dlibra/doccontent?id=134&dirids=1>]

Jak podaje środowa **"Gazeta Toruńska"**, w piątek 9.X o godz. 16 w auli UMK prof. Andrzej Werblan wygłosi wykład pt. **"Polski październik 56"**. Prelekcja prof. Werblana zainauguruje cykl spotkań organizowanych przez Wolną Wszechnicę Polityczną działającą pod auspicjami Komitetu Uczelnianego PZPR. Prof. Werblan w 1956 r. jako dość młody człowiek, bo w wieku 32 lat, wszedł w skład KC PZPR. Jak się okazało – na dwadzieścia pięć lat, bo przestał być członkiem KC dopiero na IX Zjeździe¹ partii. Jednak już na słynnym VIII Plenum KC w październiku 1956 r., które było kulminacyjnym momentem ówczesnej odnowy (wtedy to się nazywało "odwilż") polemizował z nim Leon Wudzki, którego głos w dyskusji był bodaj najbardziej "odwilżowy" na owym Plenum. Wudzki zbijał bliżej nie określone zarzuty Werblana pod adresem skrzywdzonego przez partię Grzecznarowskiego². Zaproponował wtedy ironicznie Werblanowi, aby stanął w Radomiu do walki wyborczej z Grzecznarowskim, przedwojennym prezydentem tego miasta, cieszącym się

¹ IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR odbył się w dniach 14–20 lipca 1981 r.

² Józef Grzecznarowski (zob.: http://pl.wikipedia.org/wiki/J%C3%B3zef_Grzecznarowski), działacz PPS (1904-39 i 1946-48), działacz PZPR (od 1956 r.), uczestnik rewolucji październikowej w Moskwie, prezydent Radomia (28 V 1927 – 1 X 1930) poseł na Sejm (1928-35 i 1957-69), więzień caratu (1907-17) i hitlerowskich obozów koncentracyjnych (1939-45).

wówczas i po wojnie wielkim autorytetem wśród tamtejszych robotników. Co prawda, Wudzki polemizował z Werblanem tylko mimochodem, poświęcając mu znacznie mniej uwagi niż innym osobom, które krytykował, ale już z tego przemówienia można wywnioskować, że nie uważał Werblana za zwolennika "odwilży". Według relacji zamieszczonej w październikowym numerze **"Nowych Dróg"** z 1956 r. na VIII Plenum A. Werblan nie zabierał głosu. Natomiast zabierał go wielokrotnie potem, co raz to przykładając rękę do kolejnych etapów odwrotu od Października, dokonywanych przez popaździernikowe kierownictwo partyjne z Gomułą na czele. We wspomnieniach³ tego ostatniego, które przedrukowuje⁴ **"Wolne Słowo"**, znajdują się narzekania na artykuł Werblana **"Przyczynek do genezy konfliktu"**, opublikowany w czerwcowym⁵ numerze **"Miesięcznika Literackiego"**. Gomułka ubolewał⁶ (mniejsza o to, czy szczerze), iż Werblan pisząc ten artykuł posunął się o wiele dalej w antysemityzmie, niż było to zdaniem Gomułki dopuszczalne. Faktem jest, że ów artykuł był jednym z elementów rozliczania się z tzw. "syjonistami" i "rewizjonistami" w partii. Kiedy już tych zabrakło, partia zabrała się do zwalczania opozycji pozapartyjnej. I tu A. Werblan okazał się bezkonkurencyjny. Otóż w dziesięć lat po marcowej histerii, 26 kwietnia 1978 roku Werblan na zamkniętym spotkaniu z zaufanym aktywem udzielał instruktażu do ideologicznej i politycznej walki z ugrupowaniami opozycyjnymi. Jak to nieraz bywa, dźwiękowy albo stenograficzny zapis tej wypowiedzi został przemycony poza salę i przestał być tajemnicą. Dzisiaj klasyfikacja środowisk niezależnych, dokonana wtedy przez Werblana, wydaje się być historią.

Ale warto, aby np. **"Wolne Słowo"** z czwartego numeru kwartalnika **"Spotkania"** przedrukowało tekst⁷ owego instruktażu. Krótsze to niż wywiad⁸ z Gomułą,

³ To, czy ten tekst, opublikowany po raz pierwszy na łamach izraelskiego polskojęzycznego dziennika **"Nowiny Kurier"** (kwiecień – lipiec 1973 r.), tj.: **"Moje czternaście lat. Zwierzenia Władysława Gomułki"** (chodzi o sprawowanie przezeń funkcji I sekretarza KC PZPR od października 1956 r. do grudnia 1970 r.), rzeczywiście wyraża poglądy Władysława Gomułki, jest wątpliwe: <<http://www.polskieradio.pl/67/805/Artykul/278516,Moje-czternaście-lat-to-paszkwil>>, <<http://histmag.org/Psmiertne-zycie-towarzysza-Wieslawa-7339>>.

⁴ Przedrukowywano to w numerach: 67-73, 76-83, 90-91, 93-95, 109-113 i 115 **"Serwisu Informacyjnego Wolnego Słowa"**, w ślad za publikacją w formie broszury, wydanej przez Niezależne Zrzeszenie Studentów przy Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie w 1981 r.

⁵ Andrzej Werblan, **"Przyczynek do genezy konfliktu"**, **"Miesięcznik Literacki"**, nr 6(22), czerwiec 1968 r., str. 61-71.

⁶ W październiku 1981 r. nie zastanawiałem się nad autentycznością wypowiedzi przypisywanej Gomułce.

⁷ **"Spotkanie z Sekretarzem KC PZPR Andrzejem Werblanem. KC PZPR 26.IV.1978 r."**, **"Spotkania. Niezależne pismo młodych katolików"**, nr 4, lipiec 1978 r., str. ###-##.

⁸ Tekst **"Moich czternastu lat. [...]"** ma formę wywiadu z Władysławem Gomułą.

ale nie mniej ciekawe. Warto, aby mieszkańcy Torunia mogli skonfrontować wypowiedzi Werblana wygłoszone w dwóch różnych koniunkturach: przedsierpniowej i posierpniowej. Zwłaszcza, że prof. Werblan jest także posłem na Sejm z terenu Torunia. Posłem, który przed ostatnimi wyborami⁹ spotkał się też w auli UMK z wyborcami zaproszonymi – jak mówiono wtedy – imiennie, a który w pół roku później przypomniał sobie o swojej poselskiej roli i częściej zaczął odwiedzać¹⁰ posierpniowy Toruń. Warto tamten instruktaż albo np. wspomniany artykuł 1968 r. porównać z tym, co ma do powiedzenia weteran tytułu odnów. Doprawdy, nikogo lepszego nie można było zaprosić właśnie do Torunia i właśnie w srebrny jubileusz Października.

⁹ Mowa o wyborach z dnia 23 marca 1980 r.

¹⁰ Pisząc ten felieton wiedziałem, że: "Werblan [...] na jesieni ub. roku rozwijał wielką działalność na terenie Torunia i wręcz jawnie popierał powstały ruch tzw. struktur poziomych [...]" (anonimowe, "**Sytuacja w Solidarności toruńskiej**", tekst datowany 11 lipca 1981 r., krążący latem 1981 r. w Toruniu w formie maszynopisowych kopij), ale wtedy i przez następne 31 lat nie mogłem znać słów: "W tym czasie Wajda stał się gorącym zwolennikiem aktywizacji środowisk partyjnych i społecznych tzw. struktur poziomych – »poziomek«, dotychczas ignorowanych przez władze. [...] Tuż przed wprowadzeniem stanu wojennego SB była w posiadaniu m.in. informacji, którą dostarczył kontakt operacyjny ps. »Sep« mówiącej o częstym pobycie w Toruniu Andrzeja Werblana, ówczesnego wicemarszałka Sejmu PRL, długoletniego członka KC, dyrektora Instytutu Podstawowych Problemów Marksizmu-Leninizmu Komitetu Centralnego PZPR (tzw. Marleny, od Marksa i Lenina), czyli głównego ideologa partii, [...]. Werblan miał spotykać się z Karolem Grünbergiem, Leonem Gumańskim i właśnie Kazimierzem Wajdą. Na temat pobytów Werblana w Toruniu i jego spotkań, policja polityczna wiedziała również z innych źródeł. Posiadano wiedzę, że na początku grudnia 1981 r. w jednym z prywatnych mieszkań, któregoś z profesorów uniwersytetu, odbyło się spotkanie pracowników Wydziału Nauk Społeczno-Politycznych UMK. [...] Dla SB, co najbardziej zdumiewa, było ważne w tym czasie żydowskie pochodzenie trzech profesorów, co odnotowywano, a mianowicie właśnie: Grünberga, Gumańskiego i Wajdy. [...] kontakty Werblana z wymienionymi naukowcami miały być systematyczne i trwać od 1980 r. Do spotkań miało dochodzić również poza grodem Kopernika, m. in. w Warszawie. Ten sam esbecki informator był zdania, że częste spotkania marszałka Werblana z pracownikami uczelnianymi UMK mogły mieć na celu ponowne przygotowanie ogólnopolskiego forum tzw. poziomek, a być może miały też na celu wzmoczenie »integracji środowiska żydowskiego«..." (Paweł Piotr Warot, "**Kazimierz Wajda, »człowiek odnowy«**", "**Debata**" nr 12(63) z grudnia 2012 r., str. 27-28; także: <<http://www.debata.olsztyn.pl/images/stories/archiwum/debata%2064.pdf>> i <http://www.debata.olsztyn.pl/images/debaty_pdf/debata%2064.pdf>). Czyżby prof. Andrzej Werblan działał wtedy już nie przeciwko, ale na rzecz Żydów?

Weteran odnów

Jak podaje śródowa "Gazeta Toruńska", w piątek 9.X. o godz. 16 w auli UMK prof. Andrzej Werblan wygłosi wykład pt. "Polski Październik 56". Prelekcja prof. Werblana sainsauguruje cykl spotkań organizowanych przez Wolną Wszechnicę Polityczną działającą pod auspicjami Komitetu Uczelnianego PZPR. Prof. Werblan w 1956r. jako dość młody człowiek, bo w wieku 32 lat, wszedł w skład KC PZPR. Jak się okazało - na dwadzieścia pięć lat, bo przestał być członkiem KC dopiero na IX Zjeździe partii. Jednak już na słynnym VIII Plenum KC w październiku 1956r., które było kulminacyjnym momentem ówczesnej odnowy /wtedy to się nazywało "odwilił"/ polemizował z nim Leon Wudski, którego głos w dyskusji był bodaj najbardziej "odwiltzony" na owym Plenum. Wudski sibi jaź bliżej nie określone zarzuty Werblana pod adresem skrzywdzonego przez partię Grzechnarowskiego. Zaproponował wtedy ironicznie Werblanowi, aby stanął w Radomiu do walki wyborczej z Grzechnarowskim, przedwojennym prezydentem tego miasta, ciesszącym się wówczas i po wojnie wielkim autorytetem wśród tamtejszych robotników. Co prawda, Wudski polemizował z Werblanem tylko mimochodem, poświęcając mu znacznie mniej uwagi niż innym osobom, które krytykował, ale już z tego przemówienia można wywnioskować, że nie uważał Werblana za zwolennika "odwiltów". Według relacji zamieszczonej w październikowym numerze "Nowych Dróg" z 1956r. na VIII Plenum A. Werblan nie zabierał głosu. Katomiast zabierał go wielokrotnie potem, co raz to przykładając rękę do kolejnych etapów odrotu od Października, dokonywanych przez popaździernikowe kierownictwo partyjne z Gomułką na czele. We wspomnieniach tego ostatniego, które przedrukowuje "Wolne Słowo", znajdują się słowa narzekania na artykuł Werblana "Przyczynki do genezy konfliktu", opublikowany w czerwcowym numerze "Miesięcznika Literackiego". Gomułka ubolewał /mniej o to, czy szczerze/, iż Werblan pisząc ten artykuł posunął się o wiele dalej w antysemityzmie, niż było to zdaniem Gomułki dopuszczalne. Faktem jest, że ów artykuł był jednym z elementów rozliczania się z tzw. "syjonistami" i "rewizjonistami" w partii. Kiedy już tych zabrakło, partia zabrała się do zwalczania opozycji pozapartyjnej. I tu A. Werblan okazał się bezkonkurencyjny. Otóż w dziesięć lat po marcowej histerii, 26 kwietnia 1978 roku Werblan na zamkniętym spotkaniu z szanowanym aktywnym udziałem instruktasa do ideologicznej i politycznej walki z ugrupowaniami opozycyjnymi. Jak to nieraz bywa, dźwiękowy albo stenograficzny zapis tej wypowiedzi został przemycony poza salę i przestał być tajemnicą. Dzisiaj klasyfikacja śródowisk niezależnych, dokonana wtedy przez Werblana, wydaje się być historia.

Ale warto, aby np. "Wolne Słowo" z czwartego numeru kwartalnika "Spotkania" przedrukowało tekst owego instruktasa. Krótsze to niż wywiad z Gomułką, ale nie mniej ciekawe. Warto, aby mieszkańcy Torunia mogli skonfrontować wypowiedzi Werblana - na wygłoszone w dwóch różnych koniunkturach: przedsierpniowej i posierpniowej. Zwłaszcza, że prof. Werblan jest także posłem na Sejm z terenu Torunia. Posłem, który przed ostatnimi wyborami spotkał się też w auli UMK z wyborcami zaproszonymi - jak mówiono wtedy - imiennie, a który w pół roku później przywołał siebie

o swojej powelskiej roli i oszczędnie zaczął odwiedzać posierpniowy Toruń. Warto tamten instruktas albo np. wspomniany artykuł z 1968 r. porównać z tym, co ma teraz do powiedzenia weteran tylnych odnów. Doprawdy, nikogo lepszego nie można było zaprosić władnie do Torunia i właśnie w srebrny jubileusz Października.

Konrad Turayński